GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 86.

W Niedzielę Dnia 27. Października 1805.

Z Wiednia d. 19. Października.

Zdarzenia woienne.

Przybyły tu gońcem Major Flachenfeld od stoiącey w Niemczech, pod rozkazami Arcy Xcia Jmci Ferdynanda armii, przywiozł o zaszłych d. 8, 9 i 11 Października potyczkach przy Wertingen, Ginzburgu i Ulmie następniącą urzędową wiadomość.

I. Potyczka przy Wertingen d. 8 Października 1805 pod dowodztwem F. M. L. Barona Auffenberga.

D. 7 w wieczor był F. M. L. Baron Auffenberg wysłany z Ginzburga do Wertingen z 6 batalionami grenadyerow i 3 fizylierow, 2 szwadronami Xcia Alberta kiryssierow i 2 lekkiey konnicy Latoura, dla uważania nieprzyiaciela, który przeprawił się za Dunay przy Donauw rt. Nazaiutrz przed południem uczynił nieprzyiaciel różne poruszenia przeciw naszem oddziałom przy Wertingen, które domyślac się kazały, iż z znaczną siłą przeciw nim ciągnie. Zamiar nieprzyiaciela okazywał się coraz widocznieyszy przez rozszerzenie się z znacznemi kolomnami iazdy ku Zusmarshausen i Ginzburgowi. Nakoniec postawione opodal od armii przy Wertingen piesze bataliony były od przemagaiącey iazdy nieprzyiacielskiey natarczywie attakowane, i dwie nasze dywizye iazdy, pomimo okazaney wielkiey waleczności i kilkokrotnych usiłowań do zasłonienia piechoty, nie potrafiły odeprzeć tego attaku. Strata z naszey strony składa się z 1 officyera i 100 żołnierzy w zabitych, 12 officyerow i 221 żołnierzy w rannych, i 52 officyerow i 1469 żołnierzy w poymanych. Naywięcey ucierpiały 2 bataliony grenadyerow Sporka i Arcy Xcia Ludwika; dostało się także nieprzyiacielowi w ręce 3 chorągwie, 6 armat i kilka ammunicyynych wozow. — Nazaiutrz nie znaydował się przy armii F. M. L. Baron Auffenberg, domyślaią się zatem, iż musiał w nieprzyiacielską dostac się niewolą.

II. Potyczka przy Ginzburgu d. 9 Października między C. i C. K. armiią iż 6stym Francuzkim korpusem pod Marsz. Ney.

D. 8 Paźdz. wystąpiła część C. i C. K. armii z Ulmu do Ginzburga dla zgromadzenia tam niedostaiących ieszcze i z stanowisk pomykaiących się regimentow, ażeby potem ieżeli okoliczności dozwolą, przeyśc znowu na prawy brzeg Dunaiu i uprzedzic nieprzyiaciela, który będzie się chciał przez tę przeprawić rzekę. — D. 9 stanęła armiia obozem przy Ginzburgu, której prawe skrzydło przytykało do wsi Limpach, a lewe do Neisérburg

Mosty na Dunaiu zostały aż do Leipheimu osadzone, a na lewym brzegu Dunaiu stanął C. i C. K. Austryacki Jenerał d'Aspre z lekkim korpusem, dla czynienia tam podiazdow i zasięgnienia wiadomości o nieprzyiacielu. — Zaledwo rozłożyła się armiia obozem przy Ginzburgu, gdy korpus Jenerał d'Aspre przymuszony był cofnąć się z nieiaką stratą za Dunay, przy czem nawet sam Jenerał d'Aspre się zamieszał. — Nieprzyiaciel pod rozkazami Francuzkiego Marsz. Ney przyparł z siłą do mostu nad Dunaiem, usiłował go przebydź i nasze woyska od brzegu odeprzeć; lecz przez całe popołudnie daremne było iego usiłowanie, wszelako w wieczor przedarła się mocna kolomna nieprzyiacielska przez zrobiony most przy Ginzburgu. Taż weszła potem do Ginzburga. Dywizya husarow Blankensteina natarła w prawdzie z wielką odwagął na ściśnioną kolomnę Francuzow, ale gdy ta dostała się po części do pobliskich krzakow, musiała się zatem dywizya cofnąć. — Dla zaszłey nocy utrzymał się więc nieprzyiaciel przy prawym brzegu Dunaiu pod Ginzburgiem. Poniechano dalszego attaku, albo raczey przeprawy za Dunay, i cofniono się w nocy d. 9 na 10 do Ulmu nazad. — W uporczywey tey potyczce mamy kilkunastu ludzi zabitych, ale nie można ich liczby dokładnię ieszcze podać, ponieważ nie miały regimenta czasu oney zrobić. — W rannych pozostało w Ginzburgu około 500 ludzi, a w niewolą nieprzyiacielską dostało się około 600. Jedną armata pieszego regimentu Sporka dostała się w ręce nieprzyiacielowi.

III. Potyczka d. 11, Października pod Ulmem.

Stoiąca przed Ulmem C. i C. K. armiia była d. 11 Paźdz. w południe od obserwacyyney Francuzkiey armii pod Marsz Ney żywo na prawem skrzydle attakowana. Miała ona zamiar, iak się z złapanych papierow pokązało, opanować za pomocą tego attaku Ulm; lecz prawe nasze skrzydło odparło z naywiększą stałością i odwagą wszelki attak, gdy tym czasem Jenerał kwatermistrz F. M. L. Mack znaczney części naszego lewego skrzydła kazał naprzod postąpić, i tę poprowadził przeciw prawemu nieprzyiacielskiemu z tyłu, przez co 2 nieprzyiacielskie regimenta iazdy i 2 regimenta piesze prawie do szczętu wycięte zostały. — Po tey dla C. i C. K. armii szczęśliwey potyczce cofnął się nieprzyiaciel na doł wzdłuż Dunaiu w naywiększym nieporządku, zostawiwszy blisko 1500 ludzi na placu w zabitych. — Zabraliśmy 500 jeńcow, a zdobyliśmy 5 armat i 8 ammunicyynych wozow. Wielka także liczba wozow i bagażow, w liczbie których znayduie się nawet bagaż dywizyynego Jen. Dupont, dostały się naszem woyskom w ręce. — F. M. L. Xże Schwarzenberg, Klenau i Giulay, regimenta kiryssierow Xcia Alberta i Macka, regiment lekkiey konnicy I. toura, daley regimenta piesze Kollowrata i Arcy Xcia Maxymiliana szczególniey się popisały, wszyscy zaś jenerałowie i officyerowie, iako też woyska sprawiły się na iednem skrzydle z naywiększą i odwagą, a na drugim nadzwyczay czynnie i walecznie. — Strata nasza ledwo 1000 ludzi w zabitych i rannych wynosi. — Potyczka i ściganie nieprzyiaciela przeciągnęło się do poźney nocy. — F M. L. Kerpen iest małą kulą w prawą nogę raniony. — Lekka konnica Latoura zdobyła przy tey okazyi sztandar 15 regimentu nieprzyiacielskiey dragonii.

C. i C. K. armiia we Włoszech pod rozkazami Arcy Xcia Jmci Karola była do 15 Października w zupełnem poruszeniu; z tem wszystkiem nie mamy ieszcze urzędowego doniesienia czyli się tam nieprzyiacielskie kroki iuż rozpoczęły.

Od rozpoczęcia przez Francuzow nieprzyiacielskich w Niemczech krokow, cały ich zamiar do tego dąży, aby ile możności, choćby z naywiększem natężeniem przeszkodzić połączeniu się woysk Austryackich z Rossyyskiemi. Zgwałcili w tem celu granice neutralne J. K. Mci Pruskiey, aby przez to zbliżyli sobie marsz, połączyli się z Bawarskiem woyskiem, przeszli Donay przy Neuburgu i Donauwert i weszli w część rownin Bawarskich. Ponieważ F. M. L. Kienmayer miał rozkaz unikać bitwy, udało się Francuzom posunąć swoie przednie straże aż do Landshuta i Monachium. D. 10 Października sam Cesarz Napoleon stanął z Xciem Muratem o kilka tylko godzin od Auszpurga. Tym czasem nie mamy żadnego doniesienia o nieszczęśliwym iakowym wypadku dla C. i C. K. głowney armii, owszem spodziewamy się z pewnością, że w krotce otworzy sobie przeciętą od kilku dni kommunikacyą. F. M. L. Hrabia Meerveld obiął dowodztwo nad stoiącym przy Isen i Ampfing Kienmayera korpusem, ktory ma kommunikacyą z Rossyyską armiią Jen. Kutusowa, i oba razem do 70,000 ludzi liczą.

C. i C. K. dwor zawdział na 10 dni żałobę po Xciu Gloucestru, bracie Krola Jmci Angielskiego.

J. C. i C K. Apostolska Mość raczył swoiemu prezesowi sądow ślacheckich w Bukowinie udzielić nayłaskawiey godność Galicyyskiego rycerstwa z przydomkiem Lindenwald.

Znanego iako pisarza i dobrego urzędnika, akrualnego gubernium niższey Austryi Radcę i Dyrektora lotteryi, Jozefa Ratschki, raczył J. C. K. Mość nayłaskawiey mianować nadwornym radcą; a koncepistę, Szczesnego Leicher, akrualnym nadwornym sekretarzem przy skarbowo-handlowey kamerze. Daley mianowani są przy teyże kamerze Aloyzy Sturm, Jozef Jeziernicki i Jan Heyssler aktualnemi nadwornemi koncepistami.

Nayiaśnieyszy Cesarz i Krol Jmć darował w nadgrodę czynnych zasług dyrektorowi C. K. orzechowni i właścicielowi C. K. uprzywileiowanych szkółek drzew owocowych w Waring i Weinhaus, Janowi Krafft członkowi ekonomiczno patryotycznego towarzystwa w Pradze, 100 czer. zł.

Gazeta tuteysza umieszcza pod artykułem z Niemiec, co następuie:

Bezwględne i gwałtowne naruszenie granic Pruskich przez korpus Marsz. Bernadotta potwierdza się zupełnie, iako też zgwałcenie prawney neutralności miasta Norembergi przez Bawarskie woyska, ktore nawet dopuściły się czynić tam różne rekwizycye. Spodziewać się należy, iż gabinet Berliński tak sobie postąpi względem tego zgwałcenia granic swoich iak przystoi wielkiemu Dworowi, iakim iest Pruski pomiędzy Europeyskiemi mocarstwami.

Francuzi nałożyli na Xcia Schwarzenberga i zakon rycerstwa Niemieckiego 900 000 fr. kontrybucyi, bardzo wiele żywności, 12,000 par trzewikow i 6000 sordutow. Francuzkie i Bawarskie woyska czyniły także w Margrabstwie Anspach różne rekwizycye, i na przełożenia względem zgwałcenia formalnie uznaney neutralności Pruss żadney nie dała odpowiedzi.

Elektor Bawarski miał zezwolić na żądane od dawna przez Cesarza Napoleona zaślubienie Xżniczki Augusty z Wicekrolem Włoskim Eugeniuszem Beauharnois.

Z Paryża d. 8. Października.

Hieronim Bonaparte przybył tu przez Lyon z Genui.

Wczoray odprawił Xżę Ludwik na pla-

od iedności rewilą nad woyskami tuteyszey załogi.

Przedonegday odprawił senat nadzwyczayne posiedzenie, na którem czytane było następuiące poselstwo Cesarza pod d. 1 Października z Strazburga datowane: "Senatorowie! Dałem W. Elektorowi (Xciu Jozefowi) potrzebne pełnomocnictwo, aby na obradach waszych posiedzeń zasiadał. Cieszy mnie bardzo, iż znayduię sposobność dania temu Xięciu dowodow moiego szacunku za iego talenta, i nieograniczonego zaufania za iego przychylność do moiey osoby, a Wam, Senatorowie, rękoymiią, iż w czasie moiey nieprzytomności interessa zwłoki cierpieć nie będą. Miałem także na baczności, iż dobro oyczyzny wyciąga, aby w ten czas, kiedy ia za granicą bawię, W. Elektor pomiędzy wami zostawał.— Działo się w Cesarskiey naszey główney kwaterze w Strazburgu d. 8 Vend.

Podp. *Napoleon.*

Na to poselstwo postanowił senat podziękować Cesarzowi, a W. Elektora przez wyznaczoną deputacyą do swego grona zaprosić.

Monitor umieszcza co następuie. "Cesarz przeniosł swoią głowną kwaterę do Stutgardu; armiia przeszła za Nekarę, nie poniosszy żadney straty ani przez choroby, ani przez ucieczkę. Wiele popisowych powróciło nazad. Niemniey ważną iest dla nas rzeczą, iż armiie Bawarska, Badeńska i Wirtemberska połączyły się z naszemi woyskami, co okazuie iak przychylnemi nam są Niemcy.„

Gościniec przez górę Cenis iuż zupełnie iest ukończony; mogą po nim trzy powozy obok siebie iechać.

Wszyscy prefekci otworzyli xięgi dla zapisywania się młodzieży, która nie należy do popisu, a chciałaby służyć w honorowey gwardyi przy Cesarzu.

Angielscy ieńcy, którzy znaydowali się w Verdun, są częścią do Valencienny, częścią do Vaudreuil przeprowadzeni.

Stosownie do wyroku względem urządzenia narodowey gwardyi mogą bydź wszyscy zdatni Francuzi do noszenia broni od 20 do 60 lat do niey wezwanemi. Nie będzie gwardya na bataliony, ale na kohorty podzielona, z których każda składać się będzie z 10 kompaniy. Na officyerow mianuie Cesarz tych tylko obywatelow, którzy maią dostateczny maiątek do oporządzenia się. Kilka kohort składa legiią. Mundur taki będzie iak teraz iest. Broń otrzymaią gwardyacy z składow państwa i są za nią odpowiedzialnemi. Naypierwey formuie się gwardya w następuiących departamentach: 1) Sommy, Pas de Calais, Nordet Lys, dowodzcą iey Senator Rampon, głowna kwatera w Lill. Grenadyerowie i strzelcy iey muszą zawsze bydź w gotowości do udania się do Boulogne i innych brzegow dla bronienia ich przeciw w targnieniu nieprzyiaciela. 2) Rery, Renu, Mozeli i Donnersbergu, dowodzcą senator Marsz. Lefevre, głowna kwatera w Moguncyi. 3) Wyższego i niższego Renu, dowodzcą senator Marsz. Kellermann, głowna kwatera w Strazburgu. Grenadyerowie iey i strzelcy muszą 20,000 bydź liczznemi i zawsze w gotowosci na obronę granic Renu; gwardya musi także bronić Strazburga i innych twierdz. 4) Doubs, Jura i Leman, dowodzcą Senator Aboville, głowna kwatera w Besanson.

Stosownie do rozkazu ministra skarbowego muszą wszyscy poborcy po departamentach odsełać zaraz przychodzące pieniądze do Paryża, zamiast co dawniey były im wypłaty przekazywane. Przez to działanie będzie miał skarb publiczny 20 do 24 mill. gotowych pieniędzy miesięcznie.

Przy punktualności, z iaką wypracaią prowizye od długu narodowego, poskoczyły

nasze papiery o 2 od sta. Gotowych pieniędzy, których przy nagłym odieździe wielu osób do armii mniey widac było, uwiia się znowu podostatkiem.

Mowią, iż P. Quvrard zrobił układ z rządem Hiszpańskim, iż będzie do Francyi 10 mill. piastrow przesłanych.

Z Berlina d. 12. Października.

Ziazd naszego Monarchy z Imperatorom Alexandrem iuż nie nastąpi. Xżę Dółgoruki, który wyiechał na powrot do swego Monarchy, wiezie ściągaiący się do tego list od naszego Króla.

U panuiącego Xcia Brunświckiego bywaią częste naradzenia. Onegday zgromadzili się do niego do zamku na radę Feldm. Möllendorf, Jen. leit. Gensau i wiele członkow głownego sztabu, tudzież stanu ji gabinetowy minister Baron Hardenberg.

Xżę Eugeniusz Wirtemberski, Jen. iazdy w służbie Królewskiey, przybył wczoray do Potsdamu, i miał przywieść list do J. K. Mci od Cesarza Napoleona.

Do Marsz Duroc przybiegł także goniec z głowney kwatery iego Cesarza. Zdaie się, iż wkrotce stąd wyiedzie.

Po kilkotygodniowym tu bawieniu wyiechał Xżę następca elektorstwa Wirtemberskiego 'prosto do Stuttgardu. Xżę Ludwik Wirtemberski udał się z swoią małżonką do Weymaru.

Skrzydłowy adiutant J. K. Mci, Major Gowtze i kwatermistrz, Major Kamaz wyiadą, albo iuż wyiechali w ważnych poselstwach.

Z Weymaru nadeszła tu smutna wiadomość, że Xżę panuiący Brunświcki-Oels, jene. piechoty Króla Pruskiego, proboszcz Brandeburski, kawaler orderow Pruskich &c. odwiedzaiący d. 8 t. m. dwor Weymarski, umarł tam na Hemoroidy w 65 roku życia. Po śmierci tego Xcia obeymie rządy nad Bruświkiem-Oels Xżę Wilhelm Brunświcki, jenerał maior w służbie Kr. Pruskiego.

Z Ratyzbony d. 7. Października.

Dziś po zawieszeniu posiedzeń odprawiło się pierwsze posiedzenie seymu, które było bardzo liczne; lecz nic na nim ważnego nie zaszło; dyrektoryalny poseł doniosł tylko, że dworzanie Kolońscy podali w czasie wakacyy prozbę o zaległe pensye, i że Dok. Steinbeck przypisał seymowi swoią Xiążkę o ogniowey policyi i katechizm ogniowy, dla czego każdemu kollegium ieden exem. oddał.

Francuzkie forpoczty zachodzą iuż do Ingolstadtu i Neumarku, dla czego też zrucili Austryacy most przy Vohburgu.

D. 4 przybył tu pierwszy Kommissarz Cesarski, a wczoray oyciec iego panuiący Xżę Turn i Taxis z Tissingen.

Rossyyscy posłowie z Monachium, Stuttgardu &c. podali seymowi notę ściągaiącą się do teraźnieyszych okoliczności, i zalecaią stanom Rzeszy neutralność i roztropne postępowanie.

Z Hagi d. 12. Października.

Regiment Sasko-gotayski odebrał także rozkaz do udania się do Francuzko-batawskiey armii do Frankonii. Trzy bataliony Francuzkiego woyska, które ieszcze w obozie pod Zeyst pozostały idą tam podobnież.

W naszey Rzpltey nie znayduie się teraz iak 4000 woyska Francuzkiego. W Flesindze wsiadł na okręty 1 batalion osadowego Francuzkiego woyska, lecz nie wiadomo ieszcze dokąd iest przeznaczony.

W Utrechcie znaydował się ieszcze kolossalny posąg wolności; magistrat tamteyszy kazał go w nocy d. 10 t. m. obalić i sprzątnąć.

Francuzkie woyska, które dotąd przez 10 lat zostawały na naszym żołdzie, wcho-

dzą od 23 t. m. na Francuzki żołd, a nasza Rzeplta płacić będzie Francyi roczne wynadgrodzenie.

Z Frankonii d. 8. Października.

Twierdza Wirzburska iest na kilka mieśęcy w żywność opatrzona. Kościoł katedralny i wiele klasztorow służą na składy.

Przy Sulzbach napotkały śię ułany Meerveldta z husarami Chamborona, lecz roześli śię bez napaści.

Bawarscy officyerowie nie maią podobnie iak Francuzcy koni; staraią śię ile możności oba woyska iednakowo utrzymywać.

Traktat przymierza został w Wirzburgu podpisany. Francuzki pełnomocny minister P. Otto zaymuie dom Frankensteina. Dotąd sam tylko Elektor z dziećmi ma do Dusseldorfu wyiechać.

Z Hanowerskiego idzie kilkanaście kompaniy piechoty i iazdy za armiią Bernadotta.

Z Midelheimu d. 5. Października.

W tym tygodniu przybyło do armii Arcy Xcia Ferdynanda w Szwabii 5 regimentow, które w północnym Tyrolu stały. Stoi ta armiia zawsze ieszcze nad rzeką Jller, a przednia iey straż zaśięga od Ulmu wdłuż południowego brzegu Donaiu aż do czarnego lasu.

Arcy Xżę Ferdynand iest młody Pan, maiący 22 lat, ślachetney i uymuiącey, ale razem mężney postawy. Zołnierze bardzo go kochaią.

Przed 8 dniami obiechał Jenerał kwatermistrz Mack wszystkie stanowiska armii; wszystkie iey poruszenia tak śię skrycie dzieią, że naczelnicy regimentow odbieraią zapieczętowane rozkazy do marszu, i te dopiero w przeznaczonych mieyscach otwierać im wolno. Woyska nayczęściey nocami marsze odbywaią.

Z Manheimu d. 7. Października.

Rzymsko-Cesarski poseł Baron Schall i sprawuiący Rossyyskie interessa P. Aderkas z Kamerjunkrem Apraxin odebrali w Karlsruhe rozkaz do wyiazdu i przepisano im w przesłanych paszportach drogę przez Heidelberg, Darmstadt, Frankfurt i t. d. Oba ci posłowie odbyli naradzenie z Ministrem Edelsheim i wyiechali w sobotę. Elektorski szambelan i Major, Baron Stackhorn odprowadził ich. (D. 6 przybyli iuż do Frankfurtu.)

Z Stralsunda d. 9. Października.

Przed 8 dniami przybył pierwszy oddział Rossyyskiego woyska do portu Pertn, a dziś nietylko nadpłynęła reszta, wyiąwszy 2 okręty, ale i na ląd wysiadły i ciągną do obozu. Mowią, że korpus ten wynosi 25,000 ludzi, i składa śię z wyboru regimentow z dywizyy Petersburskiey i Inflantskiey. Tak przez piękną swoią postawę, iako też i przez przykładną karność i wesołość pozyskały powszechne podziwienie i miłość. Przywiozły z sobą tyle żywności, że im na rok wystarczy; bagaże ich tak są małe, że batalion nie potrzebuie iak 2 wozow. Wszystkie potrzeby płacą gotowemi pieniądzmi. Woienny radca Petersburski, Jenerał Hrabia Tolstoi, który temi woyskami dowodzi, przybył tu wczoray przez Szwecyą, gdzie miał audyencyą u Krola. Pod nim dowodzą jenerałowie: Hrabia Ostermann, Xżę Szachowski, Sedmoracki, Werderewski, Hrabia Liefen, Masawski, Alexieiew i Koshin. Hrabia Woronzow iest jenerałem brygady, a adiutantami naczelnego jenerała: Xżę Biron Kurlandzki, PP. Nariszkin i Benkendorff.

Z Erlangen d. 8. Października.

Marszałek Bernadotte złączył śię zapewne wczoray z Bawarczykami w okolicy Wessenburga lub w Eichstadtskim. Połączona ta

naymniey 60,000 liczna armiia, zdaie się chcieć przebydź Donay powyżey Ratyzbony, i złączyć się z pomykaiącą się od Nekary kolomną Jen. Davoust, do którey przyłączył się iuż Jen. Marmont z Francusko-batawską armiią, dla zagrożenia z prawego boku rozciągaiącey się daleko w Szwabii wielkiey Austryackiey armii, i obeyścia iey stanowisk nad Jllerą, Ulmu, Memingen i innych ważnych punktow. Do spiesznego marszu Francuzko-bawarskiey armii iest zapewne powodem, aby uprzedzić przybycie Rossyyskiey armii, i stoczyć bitwę; lecz ta niedługo zapewne nadciągnie i złączy się w wyższym Palatynacie około Eichstädt z Austryacką armiią pod Jen. Kienmayerem.

Z Stutgardu d. 4. Października.

Wczoray w południe Xżę Murat, Jen. dywizyyny Dupont, i wielu innych Jenerałow wyiechali ztąd do Göppingen. W wieczor Marsz. Ney, rownie iak wiele innych osob należących do główney kwatery, w tęż samę udali się drogę. — Regiment 16 dragonow, który wczoray przez nasze miasto przeciągnał, udał się do Eslingen. Piechota i artylerya, która ztąd wyszła w tęż samę udała się stronę.

Marsz. Baraguay d'Hilliers przybył tu wczoray, — W wieczor przybyły tu trzy regimenta piesze od 4 do 5000 ludzi wynoszące, a dziś odprawiły rewiią w oczach tego Jenerała.

Jedna część oddziału pod rozkazami Marsz. Ney idzie teraz ku Gemund, dla połączenia się z oddziałem Marsz. Davoust, który postąpił z Manheimu przez Heilbronn i Oehringen do Nerscheim.

D. 5. Paźdz. — Wczoray około 4 godziny po południu Cesarz Jmć Francuzow przybył tu z Ludwiksburga, przy huku armat i odgłosie wszystkich dzwonow. Poprzedził J. C. Mość nasz Elektor. Cesarz Jmć zabawiwszy w naszym mieście godzinę, powrocił nazad do Ludwiksburga. Tak pod czas przybycia iak i odiazdu J. C. Mci siedział w iego poieździe Xżę Paweł Wirtemberski. Nasz Elektor, podobnież wczoray w wieczor powrocił do Ludwiksburga.

Główna kwatera 6go korpusu armii, którym dowodzi Marsz. Ney, od wczorayszą znayduie się w Göppingen. Xżę Murat przybył tam przed wczoray w wieczor. — Forpoczty tego oddziału były iuż d. 2 w Geislingen. Przedwczoray i wczoray niektóre podiazdy tego oddziału udały się ku Weisenteig; reszta zaś korpusu tego ciągnie ku Ulmowi przez Geislingen. W nocy z 3 na 4 było w Göppingen więcey jak 3000 iazdy, tudzież innego woyska.

Od wczorayszą zaczęły się przewiiać woyska Francuzkie po drugim gościńcu z Canstadtu, Waislingen i Schondorf. Dzisiay część gwardyi Cesarskiey przepysznie ubrana, przeszła przez pierwsze z tychmiast i udała się ku Efslingen. Regiment pieszy znayduiący się od onegdaysza, wyszedł dziś w wieczor w tęż samą drogę; za nim wyruszyło dziś 500 dragonow, którzy tu wczoray przybyli. — Mowią, iż cała armiia posunie się dzisiay o 10 mil naprzod.

D. 8. Paźd. — Korpus armii Francuzkiey pod rozkazami Marsz. Ney, który dążył z Göppingen do Ulmu, odmienił nagle swoy marsz i udał się w lewą stronę; woyska, które były wysłane ku Weisensteig, zwróciły się; Geizlingen zostało także opuszczonem. Główna kwatera Marsz. Ney była d. 5 w Herbrechtingen, a Xcia Murata przed wczoray w Heidenheim. — Przyszło do Göppingen 6 regimentow iazdy pod dowodztwem Jen. dywizyi Boursiers. Woysko to podobnież udało się w lewą ku Böhmenkirch i Sönustet-

ten. — Piekarnia polowa Francuzka, dostała rozkaz udania się do Nordlingen. — Małe oddziały, które przechodzą przez Canstadt, wypytuią się o drogę do Donauwert.

Woyska Austryackie, które stały w Tutlingen, Geislingen, Willingen, Rothweil, Aldingen, udały się z 4 na 5 do Siegmaringen, Möskirch i Stockach. D. 6 przybyło do Tutlingen około 100 ludzi z regimentu drag. now Klenau, którego sztab znayduie się w Stokach.

Przeszło przez Canstadt w nocy z 5 na 6 iedenastu gońców Francuzkich, którzy biegli do główney kwatery w Schwäbisz Gemund.

D. 9. Paźdz. — Podług naynowszych doniesień, Cesarz Napoleon znayduie się w Nordlingen. Oddział Marsz. Ney stoi w Dillingen i Lauingen, którego forpoczty do Donauwert dochodzą.

Oddziały iazdy Austryackiey, które wyszły z Riedlingen i Ulm, pokazały się na nowo w Alb i niższey dolinie.

Od brzegow Menu d. 11. Października.

Czytamy w gazecie Bamberskiey artykuł następuiący z Wirzburga pod d. 8 t. m.

" J. Elekt. Mość odebrał wiadomość przez gońca, iż woyska Francuzkie przeszły Dunay, że woyska Austryackie cofnęły się. Korpus armii pod Jen. leit. Deroi miał take przebydź Dunay. — Elektor Jmć nasz odebrał wczoray z kwatery Cesarskiey, wiadomości bardzo zaspokaiaiące.

Elektor Wirtemberski kazał ogłosić darowanie winy, wszystkim zbiegom, ieżeli powrócą do swoich chorągwi w przeciągu 4 miesięcy, rachując od d. 6 Października.

Elektor Badeński kazał podobnież ogłosić przebaczenie wszystkim zbiegom, ieżeli powrocą do swoich oddziałow aż do końca Października.

Oddział woyska Pruskiego oczekiwany iest w Xstwie Fuldy. Te zaś woyska, które znayduią się w Erfurcie, maią się udać do Xstw Anspach i Beyreuth; będą one zastąpione przez inne woyska z Magdeburga.

Z Szwaycaryi d. 30. Września.

Na posiedzeniach d. 22, 23 i 24 seym trudnił się urządzeniem kommissoryatu woiennego, tudzież daniem instrukcyi dla Jenerała woysk ligi. Kommissarz jeneralny woienny mieć będzie stopien i płacę połkownika. Czterech szefow dywizyi, dla wypłacania, dostarczania potrzeb, wozow, szpitalow będzie mu dodanych do pomocy, z stopniem szefow batalionowych, i płacą kapitanow. Seym na taiemnym głosowaniu d. 23 mianował Landmana Heer z Glarus kommissarzem woiennym. Nayznacznieyszym współubiegaczem był P. Soulter, bywszy członek kommissyi likwidacyyney. — Na posiedzeniu d. 28 był uczyniony rapport względem poselstwa Półkownika Glutz do Wiednia: powrócił on d. 24 i przywiozł list od Cesarza Niemiecko-Austryackiego do Landmana Szwaycaryi pod d. 4 t. m. List ten zamyka w sobie uczucia, które wiązały J. C. K. Mość i wiążą do Szwaycaryi. Jest w nim zapewnienie, iż J. C. K. Mość urzędownie uzna neutralność Szwaycaryi, ieżeli toż samo z strony Francyi nastąpi. (Widzieć stąd można, iż pogłoska, iakoby Cesarz Austryacki uznał neutralność Szwaycaryi pod warunkiem, aby i Walezya tey samey używała korzyści, była zmyślona). Seym wysłał deputowanego do Cesarza Francuzow do Strazburga. P. Landman d'Affry iest do tego poselstwa użyty. — Seym mianował dziesięciu półkownikow, dla dowodzenia armiią ligi; postanowił także wyrokiem nowy kontyngens w pieniądzach. — D. 28 seym ukończył swe posiedzenia.

Jenerał Wattewill przybył d. 28 do Zurych.

DODATEK

DO Nro 86.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Niedzielę Dnia 27. Października 1805.

Dokończenie Wypisu z podróży do Chin.

Lubo za pomocą dykcyonarza i nieco pamięci, cudzoziemiec potrafi rozpoznać więcey używane charaktery Chińskie; trzeba ie dnak przyznać, iż obojętność figurycznych wyrazow, i częste metafory, czynią naylepsze ich pisma niezmiernie ciemnemi. Inna ieszcze trudność pochodzi ze skracania charakterow dla prętszego pisania. Słowem, iest to język, który potrzeba często zgadywać, a zatem bydź w ustawiczney niepewności względem znaczenia iego wyrazow. Niepodobną iest rzeczą nabydź dokładney iego znaiomości, bez poznania zwyczaiow, obyczaiow i mniemań ludu Chińskiego.

Missyonarze, którzy wielką część swego życia przepędzili w tym kraiu, i sprawowali w nim pewne urzędy, znayduią często wielkie trudności w przetłumaczeniu lub ułożeniu pism urzędowych potrzebnych w przyymowaniu poselstw Europeyskich. Pomimo więc usiłowania Jezuitow, chcących w oczach Europeyczykow okazać wielkość państwa Chińskiego, swiatło Filozofii i nauk, nie iest tam wyżey posunięte, iak sztuka pisania (*).

Dzieci w Chinach uczą się języka pisanego, zacząwszy od szostego roku. Ta nauka trwa pięć lub sześć lat lecz przestaią tylko na poymowaniu samych znakow, nie zaś myśli do nich przywiązanych. Drugą rzeczą którey ich uczą, iest kreślenie charakterow, z początku na wzorach czerwoną farbą kreślonych, potem przepisuiąc bez inney pomocy. Ta nauka trwa naymniey cztery lata. W piętnastym więc roku młodzieniec iest w stanie pisać wiele charakterow, i dawać im właściwe imiona, nie wiedząc co wyrażaią.

Ostatni stopień edukacyi Chińskiey zależy na rozbiorze charakterow za pomocą dykcyonarza. W ten czas dopiero uczeń zaczyna poznawać użytek ięzyka pisanego. Biorą do tego filozoficzne dzieła Konfucyusza, nauczaiące, iak polubić cnotę, brzydzić się występkiem, i iak się sprawować na świecie. Potem następuie *wieczny sposob*, dzieło pisane w stylu Seneki. Nakoniec nauka rządowa, czyli krótki zbior praw; czem zazwyczay zatrudnia się młodzież w dwudziestym roku. Lecz dla osiągnienia iakowego wysokiego urzędu, trzeba przynaymniey dziesięć lat poświęcić naukom.

Jeżeli dynastya teraźnieysza potrzyma ieszcze przez wiek tron Chiński, zdaie się, iż charakter Tatarski Manchou weydzie w używanie, i zupełnie charakter Chiński zagubi. Ten ięzyk iest nierównie pięknieyszy od Chińskiego, i ma nader przyiemne brzmienie; charakter iego iest alfabetyczny, albo raczey syllabowy. Pisze się iak Chiński w linii pio-

(*) *Autor z tego powodu wytyka osobliwszą pomyłkę iednego Antykwaryusza, który przed kilką laty chlubił się, iż posiada pamiątki ięzyka Syryyskiego, lub też znaki Magow na medalach znalezionych w Irlandyi; te zaś medale nie były czem innem, tylko monetą Chińską, maiącą z iedney strony imie Cesarza w charakterze Chińskim, z drugiey strony napis w ięzyku Mantchou.*

nowey, zaczynaiąc od prawey strony karty, gdy tym czasem Chińczykowie zaczynaią od lewey.

Autor czyni w tem mieyscu uwagi godne zastanowienia. Okazuie rozmaite niedogodności pisma Chińskiego, ciemne i oboiętne iego znaczenia, iż iest przeciwne postępowi w naukach głębokich, i że ma szkodliwy wpływ do edukacyi.

Na dowod tego przytacza następuiacy wypis z dzieła, świeżo wydanego przez Pana Destutt Tracy.

"Ten co powtarza mowę za pomocą alfabetu pisaną, iest pewnym poięcia myśli tego, który ią pisał, bez naymnieyszey wątpliwości.

"Inaczey zaś wcale dzieie się z pismem hieroglificznym. Znaki dwa razy odmieniać się muszą. Trzeba zaś tłómaczyć, kiedy się pisze, drugi raz kiedy się czyta; trzeba rozumieć klucz mowiący i klucz piszący. Są to iuż dwa źrodła błędu, i dwie przyczyny niepewności.

"Dla pisania wszelkich ięzykow charakterem alfabetycznym, trzeba znać małą liczbę znakow. Przeciwnie zaś pismo hieroglificzne musi mieć tyle znakow, ile ięzyk mowiący ma słow. Te wszystkie znaki trzeba doskonale mieć wypiętnowane w pamięci, ażeby pisać i czytać. Jest to nowy ięzyk do nauczenia się, którego poiąć nie można przez obcowanie, lecz tylko w xiążkach. Doświadczenie więc stwierdza, iż nauczenie się ięzyka Chińskiego, iest sprawą całego życia. Mała liczba ludzi zatopionych w naukach, i trudniących się interessami publicznemi, trawi cały czas nad sztuką dłumaczenia się, nie mogąc tego dokładnie uskutecznić, nie ma czasu nauczyć się myśleć.„

"Od momentu, w którym narod obrał sobie ieden z tych dwoch sposobow zachowania swych wyobrażeń, od tego samego momentu los swoy na zawsze ustanowił. Jeżeli obrał hieroglify, odiął sobie wszelkie sposoby rozszerzenia swych wiadomości, a nawet dochowania w czystości tych, które skąd inąd mogł nabydź: zatwierdził, iż iego byt, iakokolwiek mogłby bydź długi, tak prawie będzie niepożyteczny dalszemu wzrostowi rozumu ludzkiego, iak gdyby w cale nie miał trwałych znakow swych wyobrażeń, zrobił z swoich dzieiow tak iak w barbarzyńskich narodach, mniey lub więcey długą przerwę w historyi rozumu ludzkiego. Przyswoił niepożyteczną gałąz z tego wielkiego drzewa, mogącą wydać nieco liści, ale nigdy żadnego owocu.„

DONIESIENIA.

Ponieważ J. C. i Król. Mość swoią armiią do woyny przysposobić raczył, więc wymaga przezorność dla wypaść mogących przypadkow, czułe publikum do skubania i dostawienia fleytuchow na ten sposób, iak w ostatniey woynie zachęcić. — Fleytuchy maią bydź z białego używanego czysto wypranego i dobrze wymaglowanego i nie grubego płotna skubane, do czego bielizna stołowa dla niedobrego skubania użytą bydź nie może, ponieważ krotkie nici wydaie. — Na fleytuchy przeznaczone kawałki muszą czworgraniasto, i od 3 do 5 calow długie i szerokie strzyżone bydź, skubiąc niepotrzeba nici w porządku kłaść, owszem niech zmierzwione zostaną. Te fleytuchy trzeba iak nymocniey pakować, aby tylko staranność była, żeby do pak tych wilgość żedna się nie w kradła, ponieważ prędko pleśniny nabieraiąc do używania niezdatnemi by się stały. — Chociaż się po czułym publikum spodziewa, że wystarczaiące kwantum bezpłatnie odstawione będzie, to iednakowo dla ludzi ubogiey klassy przy dostawieniu do C. K. Cyrkułow, ekonomicznych kommissyow, lub militarnych szpitalow tych fleytuchow, ieżeli dobrze do używania zporządzone będą za każdy funt 12 kr. zapłocone bydź ma.

Z C. i C. K. Gubernium w Lwowie dnia 25 7bra 1805.

Urząd Cyrkularny Krakowski powszechnie oznaymuie, iż powtorna licytacya Czopowego w miastach Koszyce, Słomniki i Proszowice na dniu 25 t. m. w kancellaryi Cyrkuralney rano odprawiać się będzie.

Magiſtrat Miaſta C. K. Stołecznego Krakowa do publiczney podaie wiadomości, iż na żądanie Jozafata Lipskiego oſiadłości Jacka Swieszkiewicza iako to: dom pod Nrm. 367 w wydziale III. ſtoiący, i połowa Jurydyki Wygoda zwaney Zł. ryń. 1075 kr. 20 urzędownie roku 1805 oszacowanych na zaspokoienie summy Zł. pol. 3455 przez publiczną licytacyą d. 29 Liſtopada r. b. o godzinie 3 po południu tu w sądzie pod naſtępuiącemi kondycyami sprzedane będą. — 1) Aby każdy chęc kupna maiący przed licytacyą 10tą częśc ceny szacunkowey iako wadium zł żył. — 2) Aby kupiciel tych oſiadłości cenę wylicytowaną w przeciągu 14 dni do depozytu Magiſtratualnego złożył. — 3) W przypadku kupiciel gdyby kondycyi Nro 2 położoney nie dopełnił, tedy na iego Expens nowa licytacya przedſięwziętą zoſtanie. — Wszyscy zaczym chęc kupna maiący w spomnionym dniu i mieyscu ſtawic ſię maią. — Wreszcie wierzyciele prawo nań zaſtawu maiący napominaią ſię, aby nie oczekuiąc osobnych przypozwań, długi swoie do protokołu w czaſie licytacyi tym pewniey zadyktowali, gdyż inaczey co do ceny szacunkowey tych oſiadłości, żaden wzgląd na tychże miany nie będzie.

Gollmayer.
Krzyżanowski.
Kozłowski.

Z Rady Magiſtratu C. K. Miaſta Stołecznego Krakowa.
Dnia 26. *Września* 1805.
Gros.

Na dniu 23 Octobris r. b. dochod propinacyi mieyskiey w Chełmie przez publiczną licytacyą naywięcey ofiaruiącemu w roczną dzierżawę, to ieſt od dnia 1go Liſtopada r. b. aż do oſtatniego Października w roku naſtępuiącym 1806 wypuszczonym będzie. — Wszyſtkim chęć maiącym arędowania do powszechney wiadomości podaie ſię, aby ci na oznaczonym terminie opatrzywszy ſię z wadium 10 części ceny fiskalney, która 1025 zł. ryń. 15 kr. wynosi, w mieście Chełmie znaydowali, i tam u znayduiącego ſię tamże C. K. kommiſſarza dyſtryktowego zgłosili ſie.

Magiſtrat C. K. M. Stołecznego Krakowa Gallicyi zachodniey ninieyszym Edyktem wiadomo czyni, iż na żądanie Jana Kantego Kowalskiego swoiem i opiekuna imieniem małoletnich dziedzicow Kowalskich, publiczna licytacya kamienicy na ulicy Gołebiey pod Nrem 282 ſtoiącey (niegdyś Agneszki Kowalski wdowy właściwey do maſſy pupilarney po teyżey dopiero rzeczoney Agneszce Kowalski wodwie należącey) ieſt poſtanowiona, a do odprawienia iey dzień 28 Liſtopada r. b. godzina 3 po południu naznaczona, pod naſtępnemi warunkami: 1) Licytacya kamienicy tey od szacunkowey summy 3999 ryń. 30 kr. zacznie ſię, i taż więcey ofiaruiącemu sprzedana będzie: — 2) Każdy kupna chec maiący przed licytacyą w zakład 10 częśc ceny szacunkowey złożyć obowiązany. — 3) Kupiciel wartośc rzeczoney kamienicy do małoletnich dziedzicow, z maiącey bydź licytacyi, należącą, w przeciągu 14 dni po ukończoney licytacyi, odiąwszy od niey zakład w czaſie licytacyi złożony, do tuteyszego depozytu Sądowego złożyć powinien. — Kupna przeto chęć maiący, w rzeczonym dniu i godzinie w tuteyszym magiſtrecie na ulicy Brackiey Nro 245 maią ſię znaydować. — Na oſtatek wszyscy ci, którzy prawo własności, lub zaſtawu na teyże kamienicy maią napominaią ſię, ażeby w rzeczonym dniu, prawa swoie tem pewniey okazali, inaczey ani do kupiciela, ani do samey kamienicy prawa żadnego miec nie będą.

Gollmayer.
Krzyżanowski.
Hirschberg.

Z Rady Magiſtratu C. K. Miaſta Stołecznego Krakowa.
Dnia 13. *Września* 1805.
Grosz.

Z Naywyższym zezwoleniem ma sobie za zaszczyt P. Jozef Weiſs, swoie wydoskonaloną umieiętność do pożytecznego używania oboiey płci i Slachetnemu Publikum udzielic.

NB. Naſtepuiące pokazać ſię maiące sekreta są od sławnego chemii profeſſora i medycyny ſtołecznego i rezydencyonalnego miaſta Wiednia Barona de Störck Protomedyka i od tuteyszey Akademii approbowane i za użyteczne uznane.

1. Ma on angielski balsam na zęby, który bolenie zębow w czasie poł minuty kilka kropel przez nos puszczone lub bawełny trochą nakropiwszy usmierza, przyłożywszy na ząb zbolały bez naymnieyszey boleści głowy, czyli to takowy bol pochodzić będzie z flusow, czyli zimna lub gorąca. Większa flaszeczka takowego balsamu kosztuie ryń. 1. mnieysza kr. 30. Ubostwu za darmo udzieli.

2. Proszek, który do zmocnienia zębow, chocby te naygorzey były zabrukane, służy, czyli one są dziurawe, lub wcale wydrążone; czarne, zielone lub żołte, ten proszek wszelkie ich nieochędostwo zniesie, procz tego zęby bywaią proste, i przez całe życie nie gniią. Pomieniony proszek od naybieglejszych nauczycielow był doświaczony, i otrzymał zupełne potwierdzenie, iako bez żadney szkody ten gatunek zębow leczy. Pudełko kosztuie ryń. 1.

3. Ma tenże plaster na kurzawki, chocby tak były wkorzenione, bez naymnieyszego bolu, iednak w krotkim czasie spędza ie, gdy wcale wysusza; iż same od ciała odpadaią, iest także znacznym środkiem lekarstw na brodawki, iako też i na paznokcie do ciała przyrosuięte; trzeba wprzod nogę wymoczyć, skorę twardą, ile można oderznąć, dopiero się przykłada ten plaster na cienką skorkę, przykłada się tak szeroko, iak szeroka iest kurzawka, i tak długo się powinno trzymać, aż sama odpadnie. Wielki plaster kosztuie ryń. 1, mały zaś kr. 30.

4. Ma wodę takową, która wszelkie flusy i zapalenie, iako też i czerwoność z oczow spędza, i takowe znowu zdrowemi i iasnemi czyni. Większa flaszeczka tey wody kosztuie ryń. 1, mnieysza kr. 30.

5. Ma pomadę konserwuiącą włosy, wypadnieniu włosow broniącą, i gęstemi i długiemi w rośnieniu one czyniąca. Nawet przeciw łysinie pomocna, bez naymnieyszego szwanku głowy. Włosy się oddzielaią, a pomadą maże się na skorze. Większa flaszeczka takowey pomady kosztuie ryń. 1 kr. 20, mnieysza zaś kosztuie kr. 40.

6. Ma wodę, która włosy, czyli te będą czerwone, czyli siwe, lub iakieykolwiek farby, za używaniem tey wody, czarnemi się staną, i takiemi zawsze będą. Większa flaszeczka kosztuie ryń. 10, mnieysza ryń. 5.

7. Ma wodę do umiewania się angielską, która twarzy nadzwyczayną białość i dalikatność daie, piegi i ogorzałości od słońca iako też wszelkie krosty niszczy, i skorę delikatną i czystą utrzymuie. Macza się w tey wodzie lniana chusteczka, twarz się nią obciera w wieczor, tak się daie wyschnąć. Większa flaszeczka tey wody kosztuie ryń. 2, mnieysza ryń. 1.

8. Ma także wodę, która wcale gubi pluskwy, iako i tych płod w łuszkach i murach; już się tam więcey żadna nie pokaże; trzeba tylko te mieysca gdzie się to robactwo znayduie nią pokropić, tak w momencie wyzdychaią, która to woda przez 2 i 3 lata nawet może się konserwować, tak w lecie iak i w zimie używać się może. Większa flaszeczka kosztuie ryń. 1, mnieysza kr. 30.

9. Ma także angielskie gałeczki na wywabienie z sukień rożnych plam czyli to od tłustości, czyli od łoiu, oleiu, smoły, lub od atramentu pochodzą. Jedna kosztuie kr. 10.

10. Ma także angielskie ciasto na rece, które skóre bardzo białą czyni i deliketną, gdy się trochą wody w rękach rozetrze iak mydło. Kosztuie kr. 30.

11. Ma angielki balsamowy z mydła spiritus, któren nietylko przedziwnie służy do golenia, lecz też gdy się kto sparzy lub wywinie, lub inna boleść go opanuie nacieraią się bolejące członki tym spiritusem; im częściey się nim naciera tym predzey bol usmierza, do golenia też kilka kropel puszcza się w wodę i pepzlem się rozrabia aż się zapieni. Kosztuie kr. 30.

12. Ma lekarstwo na wygubienie myszy i szczurow, iż zdychać będą bez uszkodzenia inszych zwierząt. Kosztuie kr. 20.

13. Ma lekarstwo na wypłoszenie świerszczkow. Kosztuie kr. 20.

14. Robi także sylwetki na szkle, złocie lub srebrze za pewną cenę z tym oraz upewnieniem, że osoba daiąca się odrysowac tylko poł minuty siedziec na krzeszle będzie, gdzie oraz przyrzeka, iż każdą osobe doskonale uda. I gdyby kogo doskonale nie udał, wolno mu ten sylwecik bezpłatnie odebrac.

Mieszka u JPana Jozefa Barszcza na Placu pod Nrem. 14. na pierwszym piętrze.

Przy dzisieyszey Gazecie znayduie się drugi dodatek.

DODATEK DRUGI

DO Nru. 86.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 27. Października 1805.

DONIESIENIA.

Gaje Lekarz w Samborskim Cyrkule Dobra Schodnice dziedzicznie posiadaiący z chwalebney gorliwości na bezpłatne szczepienie krowiey ospy dzieciom nietylko swych własnych ale także obcych, z iego Dobrami graniczących poddanych dobrowolnie poświęcił się. — Jako tedy takowa ku rozszerzeniu dobroczynnego szczepienia krowiey ospy zmierzaiąca, własnych zyskow nieupatruiąca czynność z obowiązku powszechney wydaie się wiadomości, tak też spodziewać się należy iż obywatele tuteysi chwalebnym tego Lekarza zachęceni przykładem do bezpłatnego szczepienia ospy dzieciom swych poddanych przychylić się nieomieszkaią. W Krakowie d. 9 Października 1805.

Do zaaręndowania Czopowego od wodki, piwa i miodu w miastach w tym Cyrkule znayduiących się, opłacać się maiącego na fundamencie gubernialnego dekretu dnia 13 7bris r. b. Nr. 38776 wypisuie się licytacya. Ten dochod będzie na rok ieden, to iest od 1 Listopada r. b. aż do ostatniego Października 1806, w następuiących miastach zaaręndowany, iako to:

w Izbicy	na dniu 15 t. m.	za Cenę wywołuiącą	165	zł. ryń.	35	kr.
w Tarnogórze	— 17	. . . .	389	— —	25	—
w Łomazach	— 18	. . . .	971	— —	57	—
w Ostrowie	— 18	. . . .	843	— —	20	—
w Parczowie	— 21	. . . .	1171	— —	30	—
w Piszczazu	— 22	. . . .	419	— —	3	—
w Wohyniu	— 23	. . . .	491	— —	42	—
w Chełmie	— 25	. . . .	1630	— —	12	—
w Dubience	— 18	. . . .	2454	— —	25	—
w Krasnymstawie	29	. . . .	1727	— —	23	—
w Łukowie	— 28	. . . .	1491	— —	59	—

Przytym do publiczney wiadomości podaie się, że tylko naywięcey daiący arendarz Czopowego sam prawo mieć będzie, od beczki dupeltowego piwa, beczkę po 36 garcy rachuiąc, 36 kr. a od beczki ordynarynego piwa 18 kr. od garca miodu 8 kr. od wyrabiania tych trunkow, i od każdego wyszynkowanego garca wodki, Rosolisu, albo likieru 16½. kr. Czopowego od szynkarzy wybierać.

Rata aręndowna będzie kwartałami naprzod płaconą, i powinien każdy naywięcey ofiaruiący kaucyą kwartalney kwocie wyrownywaiącą, albo w gotowiźnie, albo fideiussorycznie złożyć, lub też w mieyscu tą całą kwotę dzierżawną naprzod zapłacić. — Niemniey powinni

nie ochotę arędowania maiący 10 część pretii fisci przed licytacyą iako wadium złożyć. Kondycye, które dzierżawcy Czopowego na przeciw robiącym trunki, i szynkarzom, i ci ostatnio rzeczeni naprzeciw pierwszych namienionych zachować powinni, ochotę arędowania maiącym przed licytacyą oznamionemi będą.

Magistrat C. K. Stołecznego Miasta Krakowa Galicyi Zachodniey, Janowi i Zuzannie Lepczynskim niniéyszym obwieszczeniem wiadomo czyni iż Jan i Agneszka Elertowscy dziedzice w przytomności opiekunow przez Pana Adwokata Kisslowskiego do tuteyszego Magistratu Krakowskiego przeciw nim w sprawie przez urząd C. K. Fiskalny względem, zł. pol. 1000, 100, i 100 zaszłey, żałobę podawszy o sądową pomoc co sprawiedliwość wymaga dopraszali się. — Gdy zaś Magistrat tuteyszy dla ich pomieszkania, mieysca, albo w cale w C. K. dziedzicznych kraiach nie znaydowania się, im tu będącego adwokata P. Ekielskiego z ich niebespieczeństwem i kosztem za zastępcę postanowił, z którym zaczęta sprawa podług ustawy sądowey dla C. K. kraiow przepisaney prowadzona i rozsądzona będzie, przeto niniéyszemi w tym zamiarze napominaią się, ażeby w dniu 19 Miesiąca Grudnia roku 1805 albo sami stanęli, albo zastępcy ustanowionemu, ieżeliby iakowe mieli prawne dowody wcześnie przesłali, albo nakoniec innego któregokolwiek pełnomocnika obrali i tuteyszemu sądowi oznaymili, zgoła stosownie do przepisow tych przyłożyli prawnych środkow, któreby ku swey obronie za naypotrzebnieysze upatrywali, ile że przeciwne z swego spoźnienia zapaść mogące skutki sobie samym przypisać będą powinni. Tak bowiem opiewaią przepisane dla C. K. kraiow Prawa.

Gollmayer.
Łodziński.
Kocłowski.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa.
Dnia 20. *Września* 1805.
Gros.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey Edyktem niniéyszym wiadomo czynią: że Antoni Stawiski dnia 5 Marca r. b. bezżenny w Krakowie umarł, i testamentem dnia 1 Marca r. b. sporządzonym Elżbitę z Porzmannow Radwańską dziedziczką wyraził, tudzież że naybliższym krewnym swoim, ieżeli się w przeciągu lat 3 zgłoszą, summę 1500 zł. pol. legował. — Gdy zaś krewni ci zimienia nie są wyrażeni, i sądom tuteyszym nie iest wiadomo czyli i gdzie się znayduią, Edyktem przeto niniéyszym wzywaią się, ażeby się w terminie przez Testatora oznaczonym do legatu wspomnionego zgłosili.

W Krakowie dnia 27 Sierpnia 1805.
Jakób Kulczycki.
Jozef de Cronenfels S. P. R. K.
Pohlberg.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey.
Scherauz.

C. K. Sądy Prowincyonalne Lubelskie w Królestwie Gallicyi zachodniey sukcessorom Magdeleny z Leszczyńskich Działyńskiey, tudzież Kazimierzowi Raczynskiemu, niemniey sukcessorom Wiktoryi z Leszczyńskich Potockiey to iest: Sewerynowi i Janowi Braciom Hrabiom Potockim, tudzież Wincentemu Potockiemu, i sukcessorom Teofili z Leszczyńskich Wiszniewieckiey czyli od tych nabywcy prawa, Felixowi Rychlińskiemu niniéyszym ogłoszeniem czynią wiadomo, to iest: że do tych Sądow Anna z Mycielskich 1go małżeństwa Potocka, powtornego teraz Jozefa Cieleckiego małżonka, tudzież Ignacy, Edward, Jozef, Julenta Bonawentury Gaiewskiego małżonka, Walentyna i Katarzyna Mycielskie w assystencyi Jana Mycielskiego Oyca i naturalnego opiekona, względem powrocenia terminu do pierwszego stanu dla założenia appelacyi, i wprowadzenia skargi nieważności dekretu ziazdowego Warszawskiego na fundamencie dekretow Trybynalskich Lubelskich w przedmiocie spadkowym po niegdy Stefanie Hrabi Leszczyńskim dnia 4 Marca 1792 wypadłego, dnia 18 Kwietnia 1805, żałobę podali, i o pomoc sądową dopraszali się. — Ponieważ zaś sądy dla niewiadomego ich

pomieszkania, onym tuteyszego sądowego adwokata P. Fiedorowicza za kuratora z ich niebespieczeństwem i kosztem ustanowiły, z którem także spor rozpoczęty i podług przepisaney na Galicyą Zachodnią sądowey ustawy ukończony będzie: oni przeto ninieyszem ogłoszeniem upominaią się, ażeby w przeciągu 90 dni do excypowania stawili się, i wyznaczonemu sobie Patronowi dokumenta i prawa swoiego dowody oddali, lub innego adwokata za patrona sobie, obrali, tego sądom wymienili i podług prawa tych środkow używali, które do obrony swey sprawy za nayskutecznieysze bydź osądzą, inaczey bowiem szkodę z zaniedbania swey sprawy wyniknąć mogącą, samiby sobie przypisać byli winni.

Dan w Lublinie dnia 21 Sierpnia 1805.

Z Rady C. K. Sądow szlach. Lubelskich Gallicyi Zachodniey.

C. K. Sądy Prowincyonalne Szlacheckie Lubelskie w Królestwie Galicyi zachodniey P. Franciszkowi Kunickiemu ninieyszym ogłoszeniem wiadomo czynią, to iest: że P. Xawery Xiążę Sapieha przeciw niemu względem powrócenia serwisu srebrnego w naturze, lub w przypadku nie znayduiącego się o zapłacenie summy 14,599 zł. pol. 27 gr. z prowizyami dnia 12 Czerwca 1804 żałobę podał i o pomoc sądową doprasza się. — Gdy zaś te Sądy dla niewiadomego iego pomieszkania, onemu tuteyszego sądowego ad-wokata Jozefa Fiedorowicza za kuratora z iego niebezpieczeństwem i kosztem ustanowiły, z którem także spor ten rozpczęty i stosownie do przepisaney na Galicyą Zachodnią ustawy sądzony i uskuteczniony będzie, on przeto ninieyszym ogłoszeniem upomina się, ażeby w przeciągu 90 dni do execpowania stawił się i ustanowionemu sobie patronowi dokumenta i prawa swego dowody oddał, lub innego adwokata za patrona sobie obrał, tego Sądom wymienił, i podług prawa tych środkow używał, które do obrony swey sprawy zaskuteczne bydź osądzi, inaczey bowiem szkody z zaniedbania swey sprawy wyniknąć mogace, samby sobie przypisać był winien. Dan w Lublinie dnia 9. Lipca 1805.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Lubelskich.

C. K. Sądy Prowincyonalne Szlacheckie Lubelskie w Królestwie Galicyi Zachodniey sukcessorom niegdy Anny Xiężny Jabłonowskiey iako to: Franciszkowi Xięciu Sapiehy, Karolinie Sołtykowey, Amelii Jelskiey, Maryannie Puzyninie, Stanisławowi Sołtykowi i Karolinie Trylskiey ninieyszym ogłoszeniem czynią wiadomo, to iest: że do tych Sądow Jan Meysner, w sprawie przeciw sobie przez Maryannę Puzyninę względem zerwania kontraktu rezygnacyynego co do trzech dwudziestu części dóbr Kocka z przyległościami i do powrocenia do possessyi onych z kalkulacyą dnia 27 Stycznia do Nru 1208 podaney, żądanie zastępstwa w tey sprawie dnia 17 Czerwca r. b. do Nru. 10,102 podała i o pomoc sądową doprasza się. — Gdy zaś te Sądy dla niewiadomego ich pomieszkania, onym tuteyszego sądowego adwokata Pana Fiedorowicza za kuratora z ich niebezpieczeństwem i kosztem ustanowiły, z którem także rozpoczęty spor ten stosownie do przepisaney na Galicyią Zachodnią ustawy sądzony i ukończony będzie, oni przeto ninaieyszym ogłoszeniem upominaią się, ażeby w przeciągu 90 dni do dania podług §. 50 ustawy sądowey deklaracyi stawili się, i ustanowionemu sobie patronowi prawa swego dowody oddali, lub innego adwokata za patrona obrali, tego sądom wymienili, i podług prawa tych środkow używali, które do obrony swey sprawy za nayskutecznieysze osądzą, inaczey bowiem szkody z zaniedbania swey sprawy wyniknąć mogące, samiby sobie przypisać byli winni. Dan w Lublinie dnia 7 Sierpnia 1805.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich.

C. K. Prowincyonalne Sądy Szlacheckie Lubelskie w Galicyi Zachodniey ninieyszym publicznym ogłoszeniem każdego uwiadomiaią, że dobra Krzyczew w Cyrkule Bialskim leżace, Jana Potockiego dziedziczne, dnia 11 Grudnia 1804 na instancyą Jozefa i Ludwiki małżonkow Buchowieckich drogą exekucyi w summie 151,705 zł. pol. 20 gr. podług dzieła detaxacyi (którego wprzody w Registraturze, lub przy samym akcie licytacyi zobaczyć można) oszacowane, na rzecz Pstwa Jozefa i Ludwiki małżonkow Buchowieckich drogą exekucyi dla zaspokoienia summy 14,540 zł. pol. w złocie z prowizyami od d. 17 Czerwca 1789 roku do 24 Czerwca 1790 po 5 od 100, odtąt zaś do 1 Stycznia 1793 po 7 od 100 i daley znowu aż do istotney zapłaty po 5 od 100 rachować maiących się, także z expensą exekucyi w kwocie 3

zł. ryń. 33 kr. sprawę wygrywaiącym przyznaną d. 7 Listopada r. b. o godzinie 9 z rana w tuteyszych C. K. Sądach Szlacheckich na publiczną licytacyą wystawione będą pod kondycyą: ażeby naywięcey daiący przed aktem licytacyi zakład w dziesiątey części ceny szacunkowey, a to w zwyczayney monecie złożył, a w 14 dniach od aktu licytacyi rachowac maiących się, pretensye sprawę wygrywaiacych dla uczynienia im satysfakcyi, w przysądzoney monecie do depozytu sądowego złożył, reszta zaś ceny na dobrach Krzyczew, aż do trzechmiesięcznego wypowiedzenia nastąpic maiącego została. — Z resztą do dzieła tey licytacyi wszyscy na dobrach Krzyczew hypotekowani wierzyciele, nieoczekuiąc osobnego wezwania, przywołuią się z tem dodatkiem, iż ci, którzy praw swoich na wyznaczonym do licytacyi terminie insynuowac nie będą, ani przeciwko kupuiącemu lub przyymuiącemu te dobra, ani do samych dóbr prawa iakiego mieć nie będą, lecz satysfakcyą swoią z ceny przedażney lub z innego dłużnika funduszu poszukiwać przymuszeni zostaną.

Z Rady Ces. Król. Sądow Szlach. Lubel. Gall. Zachodniey
w Lublinie d. 6. Sierpnia 1805.

Z Strony Magistratu C. K. Stołecznego Krakowa ninieyszemi do publiczney podaie się wiadomości, iż na dniu 20 t. m. o godzinie 9 z rana, na nowym Ratuszu, Krakowskie skarbowe czopowe, mieyska propinacya i rogatkowe myto, razem lub z osobna podług zgłoszenia się Licytantow, na rok ieden, to iest od 1 Listopada 1805 aż do ostatniego Październiką 1806 przez publiczną Licytacyą w arędę puszczone będą.

Cena fiskalna skarbowego czopowego iest od wodki	36,696	*Zł.* r. n.	
od Piwa	21,533	— —	33 kr.
od Miodu	14,212	— —	24 —
Razem	72,441	— —	57 —
Zaś mieyska propinacya . . .	45,293	— —	— —
A rogatkowego myta . . .	22,500	— —	— —
Razem	140,234	— —	57. —

Dziesiąta część fiskalney ceny powinna bydź iako Vadium przed Licytacyą złożona, do tey Licytacyi będą także i żydzi przypuszczonemi.

Z Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa
Dnia 11 Octobris 1805 roku.
Gollmayer.

Na dniu 25 Października powtornie C. K. dochody suchey taxy w Krakowie, w C. K. kancellaryi Cyrkularney rano o godzinie 10 publicznie licytowane będą. — Chęc arędować maiący na dniu i mieyscu znaydować się zechcą. W Krakowie d. 12 Października 1805.

Magistrat C. K. Miasta Stołecznego Krakowa niniejszym Edyktem wiadomo czyni, iż na żądanie Anny i Ludwika Fichauzerow małżonkow, dom drewniany ich własny pod Nrem 70 na Kleparzu stoiący, 514 ryń. urzędownie otaxowany, dnia 28 Listopada r. b. o godzinie 3ciey po południu tu w sądzie pod następuiącemi warunkami sprzedany będzie. 1) Ażeby każdy kupna chęc maiący 10tą część ceny szacunkowey w zakład przed licytacyą przed kommissyą złożył. i 2) Ażeby kupiciel resztę ceny zalicytowaney w 14 dniach do depozytu sądowego złożył, inaczey na iego koszt nowa licytacya ogłoszona będzie. — Wszyscy przeto kupna chęc maiący w rzeczonem mieyscu i dniu maią się znaydować. — Nakoniec wierzyciele prawo zastawu nań maiący napominaią się, ażeby nieczekaiąc osobnych przypozwań pretensye swoie do protokołu licytacyi tem pewniey podali, inaczey co do podziału ceny zalicytowaney tegoż domu żadnego na nich nie będzie względu.

Gollmayer.
Krzyżanowski.
Hirschberg.

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Stołecznego Krakowa.
Dnia 20 Września 1805.
Gros.